Nr. 100. Piątek 2 maja 1924 roku. Cena numeru mk. 200.000. Rok XV.

ISKRA

Dziennik polityczny, społeczny i literacki.

Adres dla listów i depesz: „ISKRA". Sosnowiec.
Konto czekowe P. K. O. Nr. 61553.
Prenumerata wynosi:
mk. 3.600.000.
Z odnoszeniem miesięcznie: mk. 4.300.000
W Zagłębiu po za Sosnowcem, Będzinem i Dąbrową: mk. 4.300.000
Z przesyłką pocztową: mk 4.500.000 miesięcznie.
Zagranicą mk. 7.000.000.

Sosnowiec: REDAKCJA: Piłsudskiego 4, Telefon 64. ADMINISTRACJA Deblińska 1, Tel. 73. — Będzin, Małachowskiego 7. — Dąbrowa, Sobieskiego 8, tel. 73. — Katowice, Szopena 4

Komitet obchodu święta narodowego 3-go maja w Będzinie.

OBYWATELE!

Nadchodzi dzień, w którym Polska cała święci pamięć zwycięstwa idei demokratycznych nad ciemnotą i obskurantyzmem, — wolności nad niewolą, — haseł ładu nad bezrządem, — nadchodzi 133-cia rocznica uchwalenia

konstytucji 3-go maja!

Cała Rzeczpospolita święci w dniu tym podwójną uroczystość: oddaje hołd twórcom ustawy majowej i czci dobę swego wyzwolenia radością wolnych obywateli w wolnem i niepodległem państwie polskiem.

Wstała nadzieja tylu pokoleń w niewoli wyrosłych,— wstała w swym majestacie dostojna, wszystkim porówno sprawiedliwość czyniąca i trwa, ku coraz to wznioślejszym ideałom dążąca—Najjaśniejsza Rzeczpospolita Polska!

OBYWATELE!

Niechaj dzień ten święta narodowego złączy nas wszystkich w jednej myśli i jednem dążeniu ku dobru państwa!

Niechaj nam dzień ten zadźwięczy wspomnieniem dawnej, nigdy nieprzebrzmiałej chwały narodowej, niechaj nam przypomni, żeśmy krew z krwi i kość z kości potomkami tych, co z każdego pobojowiska i klęski każdej umieli dźwignąć Polskę okaleczoną, lecz wiecznie żywą i nową rozetlić zorzą umieli nadziei!!!

Ducha niechaj wzmoże dzień ten, bo Duch niezwyciężony a mocarny był tą siłą, co nas przy życiu utrzymała.

OBYWATELE!

Wzywamy Was, — niechaj dzień obchodu rocznicy 3 go maja nikomu nie będzie obojętny, niechaj wszystkich nas złączy w karne szeregi.

Przystrójcie domy Wasze odświętnie, ustrójcie okna mieszkań Waszych, niechaj nad miastem rozwieją się chorągwie państwowe, orły białe niechaj roztoczą swe pióra!

Komitet wzywa Was do udekorowania miasta i iluminacji okien domów wieczorem 3-go maja dla zamanifestowania uczuć narodowych i państwowych!

Wszyscy, którzy się czujemy obywatelami Rzeczypo-

spolitej Polskiej, znajdziemy miejsce do stwierdzenia tego. I oto zjednoczy się prastary gród nasz piastowy z całą Rzecząpospolitą w jednym okrzepłym miłością synowską okrzyku, co zabrzmi od Karpat aż po morze:

Niech żyje Rzeczpospolita Polska!
Niech żyje konstytucja 3 go maja!

W celu uczczenia konstytucji 3-go maja odbędzie się w Będzinie uroczysty obchód w dniu 3 maja z następującym programem:

Dnia 2 go maja: uroczysty capstrzyk o godz. 8-ej wieczorem.

Dnia 3-go maja: 1) pobudka wojskowa o godzinie 6 ej rano, 2) zbiórka organizacji, cechów, szkół i t. p. na Starym Rynku punktualnie o godz. 8 ej rano, 3) polowa msza św. na polach Dzichowa o godz. 10-ej rano, 4) pochód do miasta, 5) defilada wojsk, 6) przemówienie i rozwiązanie pochodu 7) koncert orkiestry wojskowej na placu 3 go maja o godzinie 4-ej po południu.

Likwidacja niemieckich posiadłości.

Sosnowiec, 2 maja.

Całkiem nowe a nieprzewidziane niebezpieczeństwo zawisło nad nieszczęśliwą sprawą likwidacji tych posiadłości niemieckich, które na zasadzie traktatów pozwolono Polsce odebrać od przywłaszczycieli i przywrócić je posiadaczom prawym t. j. polakom.

Jak wiadomo, dotychczas urząd likwidacyjny, powołany, jako organ czasowy do jaknajszybszego usunięcia niemców z zagrabionej przez nich ziemi polskiej, nie spełnił bynajmniej swego zadania, bo istniejąc już 4 lata, dopiero w ostatnim, 1923 r. rozpoczął, i to w minimalnym zakresie swą pracę właściwą: wywłaszczanie przymusowe. Cały zaś czas poprzedni zmarnował w literalnym tego słowa znaczeniu, bo, nie tylko nie zajął się wywłaszczeniem, ale nawet nie przygotował nic, aby to wywłaszczenie ułatwić, — nie dokonał żadnych robót wstępnych, — nie zebrał żadnego materjału, — słowem — nie zrobił nic. Najdogodniejszy czas zmarnowano, i to, co można było w pierwszych latach uskutecznić bez żadnego trudu i kłopotu, dziś zostało doprowadzone do stanu bardzo ciężkiego.

Ale wreszcie bezczynność tę przerwano, poprzedniego, nieudolnego (czy niefortunnego?) prezesa, p. j. hr. Żółtowskiego usunięto i na miejsce jego mianowano dzielnego i energicznego profesora d-ra Bohdana Winiarskiego, który natychmiast zabrał się nader intensywnie do pracy i w ciągu niespełna 3 miesięcy zrobił bez porównania więcej, aniżeli jego poprzednik w ciągu trzech lat. Po prostu, p. dr. Winiarski chciał prowadzić pracę wywłaszczeniową, podczas gdy p. hr. Żółtowski, jak sam publicznie w gazetach ogłosił, „czuł wstręt" do odbierania ludziom ich własności...

Dziś urząd likwidacyjny wie już, ile i jakie majątki podlegają likwidacji, ile sprzedano dobrowolnie, ile przymusowo, — słowem, posiada te najniezbędniejsze dane, bez których wszelka praca jest albo zupełnie niemożliwa, albo pociąga za sobą tak wielkie straty, że skórka za wyprawę nie starczy. Druga serja posiadłości niemieckich jest już zlikwidowana, niebawem ogłoszone zostaną dalsze osady i majątki, w liczbie przeszło 200 objektów, tak, że ostatecznie można spodziewać się, że przed upływem 2 — 3 lat, całkowita ilość, podlegająca likwidacji, przejdzie już z rąk niemieckich do polskich. Dziś, biorąc pod uwagę zakwalifikowane do likwidacji posiadłości, zaledwie 1/3 część tej całości powraca do rąk prawych właścicieli.

Jedna z największych trudności dotychczasowych w latach ostatnich był smutny stan finansowy naszego skarbu i, co za tem idzie, trudności, a wreszcie niemożność zorganizowania długoterminowego kredytu, bez czego znów wszelkie tranzakcje na większą skalę są nie do pomyślenia. I ta przeszkoda jednakowoż została usunięta w znacznej mierze dzięki wciągnięciu banków poznańskich do akcji finansowania kupna osad i majątków niemieckich, zawdzięczyć należy energji prezesa Winiarskiego. Pozatem poprawa ogólnego stanu rynku pieniężnego polskiego znakomicie wpłynęła na ułatwienie tej strony likwidacji.

Zdawałoby się więc, że wszystko jest na najlepszej drodze, gdyby...

Gdyby nie ta wieczna nasza nieudolność ta jakaś niczem nie wytłumaczona obawa przed jakąś nieokreśloną odpowiedzialnością na forum międzynarodowem, co paraliżowało i paraliżuje wszelkie nasze najlepsze poczynania, — niweczy to wszystko i do zera sprowadza, co nawet bez żadnej wątpliwości na naszą przemawia korzyść.

Ni z tego, ni z owego rozpoczynają się rokowania polsko-niemieckie. Komu były one potrzebne? — Oczywiście tylko i wyłącznie niemcom. My, co do warunków obywatelstwa polskiego najmniejszych wątpliwości nie mieliśmy i nie mamy. Posiadamy na to traktaty, — mamy nasze prawomocne decyzje, nie tylko nie mniej, lecz przeciwnie, o wiele więcej liberalne, aniżeli we wszystkich innych krajach (a przedewszystkiem w Niemczech) i z tej racji nie powinniśmy byli wprost przystawać na żadne ponowne umowy, przy których tylko stracić możemy, — nigdy zaś zyskać. Niemniej jednak niemcy, rozzuchwaleni do ostateczności naszą powolnością i ustępliwością, jęli stawiać tak bezczelne żądania, że rokowania zerwano. Mają jednakowoż być podjęte na nowo, a jednocześnie rozpoczęły się międzynarodowe intrygi w celu sparaliżowania wszystkiego, co mogłoby tylko osłabić niemiecką antypaństwową pracę w granicach Rzeczypospolitej i w czemkolwiek swobodę wrogiej nam agitacji ograniczyć. A więc, wstrzymano już przed kilku tygodniami rugowanie niemców z Polski, zarówno w drodze retorsji, jak i tych osobników, którzy odznaczali się najmniej sympatyczną dla państwa polskiego działalnością, którzy wyraźnie nam szkodzili, lub również wyraźnie występną prowadzili propagandę. W odpowiedzi na tę naszą ustępliwość, której celem było „nie drażnienie" niemców ci nie tylko nie zaniechali gwałtów przeciwko nam, lecz je raczej wzmocnili.

Obecnie coś nowego.

W kołach niemieckich bardzo szeroko komentowany jest fakt, że przedstawiciel Polski miał jakoby w Genewie zobowiązać się w imieniu rządu polskiego do zaniechania na razie wszelkich przymusowych wywłaszczań posiadaczy niemieckich aż do chwili „wyjaśnienia", kto właściwie jest obywatelem polskim? Te wersje mają wszelkie cechy prawdopodobieństwa, bo urzędy polskie, interpelowane o to, albo milczą, albo udzielają wymijających odpowiedzi. Mamy więc w perspektywie powstrzymanie prac likwidacyjnych, co w każdym razie jaknajgorzej odbija się na przebiegu tychże.

Wobec takich bezustannych ciosów, zadawanych naszym interesom przez jakieś tajemne czynniki, mimowoli budzi się przypuszczenie, że mamy tu do czynienia z intrygą, — że rządzi całą akcją niemiecką jakaś „czarna ręka", która korzysta z naszego chaosu i, przedewszystkiem z naszej jaknajzupełniejszej nieznajomości danych spraw i stosunków. Np. wszystkie sprawy kolonistów anulacyjnych, optantów, wszelkie skargi do ligi narodów etc. etc. decydowane są prawie bez wyjątku przez ludzi, którzy nie zadają sobie trudu choćby raz jeden osobiście zjechać na miejsce i osobiście przekonać się o stanie rzeczy. Osławiony „obrońca" Polski przy lidze narodów, p. Askenazy, nie tylko ani jednego razu nie był w b. dzielnicy pruskiej, ale nawet nie skorzystał z żadnej, udzielonej mu przez znawców stosunków tutejszych rady, lub informacji. Zaprzepaścił tedy sprawę tych kolonii, naraził skarb państwa na miljardowe straty i co najważniejsza, dał najtrwalszy fundament całemu szeregowi dalszych najbezczelniejszych uroszczeń.

Czy nie nadszedł wreszcie czas wyśledzenia, kto i w jakim celu prowadzi tę samobójczą politykę? Czy nie należy się otrząsnąć z tej naszej jakiejś niczem nie wytłumaczonej ustępliwości, która ani razu jednego nie wydała rezultatu pomyślnego, a zawsze sprowadzała skutki jaknajgorsze.

Likwidacja ziemi polskiej, zagrabionej przez prusaków jest jedną z podstawowych i najbardziej palących akcji odniemczenia kresów zachodnich.

Każde więc rozporządzenie, dążące do ograniczenia tej pracy, zaledwie i z wielkim trudem postawionej na drodze realnej przez obecny zarząd poznańskiego urzędu likwidacyjnego, jest nie do darowania szkodą, wyrządzoną sprawie polskiej.

Włodzimierz Dworzaczek.

Wieści ważne.

— W poniedziałek dnia 5-go maja odbędzie się posiedzenie komitetu politycznego rady ministrów, na którem minister oświaty referować będzie o szkołach kresowych i sprawach kresowych. W posiedzeniu ma wziąć udział komisja rzeczoznawców, która ukonstytuuje się przed posiedzeniem.

— Prezydent Rzeczypospolitej przyjął na posłuchaniu p. Bogdana Hutten Czapskiego, który oświadczył prezydentowi, że przeznacza folwark swój Smogulec, w powiecie wągrowieckim, obejmujący przeszło 10,000 morgów magdeburskich, na fundację dla uniw. warszawskiego i politechniki warszawskiej. Prezydent Rzeczypospolitej podziękował i polecił p. Hutten-Czapskiemu, aby porozumiał się z prokuratorją generalną celem ułożenia warunków tej fundacji.

— „Danziger Neueste Nachrichten" zamieszczają korespondencję z targów poznańskich. Korespondent ubolewa nad znikomą liczbą niemców w Poznaniu i nad całkowicie polskim charakterem miasta.

— Z Fuerstenau w Westfalji donoszą, że gdy na wczorajsze zgromadzenie wyborcze partji niemiecko-demokratycznej zajechał automobilem przewodniczący stronnictwa demokratycznego z Osnabrueck, poseł sejmowy Adamczyk, aby wygłosić mowę wyborczą, strzelił do niego w chwili wysiadania z automobilu szesnastoletni uczeń blacharski i zranił go ciężko w płuca.

— Dyrekcja targów poznańskich omawiała z zastępcami rumuńskich kół przemysłowo-handlowych sprawę stałego eksportu wyrobów polskich do Rumunji. Jak się okazało z przedwstępnych omawiań wyroby polskie będą w Rumunji o 40 prec. tańsze od wyrobów, przywożonych do Rumunji z innych krajów.

— Wczoraj w jednej z kawiarni w Tunisie wywiązała się bijatyka, która wkrótce zmąciła spokój uliczny. Tubylcy napadli na mieszkania żydów, których, wywlekając na ulicę bili.

Trzy kawiarnie zostały kompletnie zniszczone, a właściciele ich mocno poturbowani. Wiele osób poraniono. Policji udało się przywrócić porządek. W mieście nadal panuje zaniepokojenie.

Zajścia na granicy turecko-syryjskiej.

Londyn, 1 maja.

Na granicy turecko-syryjskiej zaszły wypadki, które wywołują niepokój w sferach dyplomatycznych. Władze w Angorze usiłują zbagatelizować stan rzeczy i zapewniają, że miejscowi mieszkańcy stawili opór atakom ze strony francuskiej. Z Adana donoszą, że generał Fahroddin-Basza, komendant piątego korpusu armji, przybył tam ze swoim sztabem i kieruje działaniami strategicznemi w wilajecie. Jedenaście wsi ma być zniszczonych przez ogień artyleryjski. Pięćdziesiąt osób uwięziono i wywieziono do Aleppo. Inne wiadomości są sprzeczne. Według jednej wersji armeńczycy w panice uciekają ze swoich wiosek, według innej zamęt wywołali armeńczycy, popierani jakoby przez francuzów.

Kronika.

Kalendarzyk.

2 Piątek.	Dziś Zygmunta. jutro Ogł. Konst. 3 maja Wsch. słońca 6.10 Zach. „ 5.02

Czerwone święto. Przygotowywane przez wywrotowców prawie od dwuch miesięcy imponujące wystąpienie w dn. 1 maja, pomimo dużego krzyku i olbrzymich zabiegów, wypadło w tym roku nadzwyczaj blado.

Najjaskrawiej uwidoczniło się to w ruchu zakładów przemysłowych, nie było bowiem ani jednej fabryki lub kopalni, gdzie nie pracowałoby od 20 do 70 proc. robotników.

Małe zakłady, oraz roboty publiczne szły normalnie i całe święto ograniczyło się do urządzenia nielicznych pochodów, oraz wygłoszenia kilku mów.

Że dzień wczorajszy przeszedł spokojnie, zawdzięczać należy to zarządzeniom władz, które w wigilję święta wykryły kilka zebrań komunistycznych, gdzie omawiano i robiono przygotowania do wystąpień pierwszomajowych.

Prócz olbrzymiej ilości bibuły, znaleziono również emblematy bolszewickie, przygotowane do wywieszenia.

Cały sztab, w ilości około 100 osób, dostał się pod klucz, dzięki czemu nie miał kto urządzać prowokacyjnych wystąpień.

Czynione w dwuch miejscach próby urządzenia pochodów komunistycznych, zostały momentalnie zlikwidowane przez policję.

Widok silnych oddziałów policji i niepewny nastrój obałamuconych robotników, odebrał ducha nawet przywódcom socjalistycznym, gdyż, jak opowiadają robotnicy, jeden z tych panów, znany wszystkim ze swych wystąpień w Krakowie, zdecydował się na przemówienie publiczne dopiero po otoczeniu go przez bojówkę socjalistyczną.

Święto wczorajsze dowiodło, iż ilość robotników, przeciwstawiających się robocie wywrotowców, poważnie się zwiększyła i to jest objaw najsympatyczniejszy.

O rozkład jazdy. Stacje w Zagłębiu otrzymały już letni rozkład jazdy pociągów, który wejdzie w życie od dnia 1 czerwca r. b.

Jak się dowiadujemy, rozkład ten zawiera takie same wady, braki, jak i obecny, to też ludność, zwłaszcza zaś szkoły i instytucje powinny zawczasu zwrócić się do władz o usunięcie tej bolączki, gdy bowiem nawet za czasów rosyjskich kolej uwzględniała potrzeby ludności, dziś władze nasze najwyraźniej ignorują wszelkiego rodzaju prośby i zabiegi w tym kierunku.

Wszelkie skargi i życzenia dotyczące nowego rozkładu jazdy najlepiej przesyłać na ręce p. starosty Trzcińskiego, który jako członek państwowej rady kolejowej, może najwięcej w tej sprawie zrobić.

Miła wiadomość. Redakcja śpieszy podzielić się z czytelnikami miłą wiadomością że grono amatorów, którzy z takiem powodzeniem odegrało w Sosnowcu wesołą sztukę Zbierzchowskiego „Małżeństwo Loli", w piątek 2-go maja powtórzy tę samą sztukę w sali klubu na Saturnie, ofiarowując dochód na budowę domów akademickich w Krakowie. W przedstawieniu biorą udział panie: Kozłowska, Ostrowska, Paprocka, Turska, Zelonayówna i panowie: Jankowski, Rychter, Stawiński, Wosik i Sydaczewski. Sympatyczny cel powinien zachęcić publiczność do poparcia dobrych chęci grających jak najliczniejszem stawieniem się w sali klubu.

Zastój. Prócz stagnacji w przemyśle, obecnie zapanował zastój we wszystkich gałęziach handlu. Lata tłuste minęły.

Z wyjątkiem artykułów pierwszej potrzeby i to nabywanych w minimalnych ilościach, na inne przedmioty zupełnie brak popytu, to też kupiectwo, w związku z dużemi podatkami i sanacją stosunków finansowych, przechodzi trudny okres.

Jak słychać, wkrótce ma nastąpić szereg upadłości, oczywiście firm, które spekulowały na

niedawnych niezdrowych warunkach.

Suma odstępnego za lokale handlowe spadła obecnie o 60 procent, mimo to, brak jest amatorów, gdyż jak oświadczają kupcy, w dzisiejszych czasach nie wiadomo, za co się wziąć.

Program obchodu. W Dąbrowie program obchodu święta narodowego będzie następujący:

Dnia 2 maja t. j. dziś, o godzinie 7.30 wieczorem stowarzyszenia, cechy, korporacje zbiorą się przy pomniku Kościuszki, skąd ruszy pochód z orkiestrami i pochodniami na miasto.

Po przejściu kilku ulic, pochód wróci przed pomnik, gdzie się rozwiąże.

W dniu 3 maja, o godzinie 8.30 rano zbiórka przed kościołem.

O godzinie 9 rano nabożeństwo w kościele, po nabożeństwie zaś pochód ulicami miasta.

Pod pomnikiem Kościuszki nastąpią przemówienia, następnie zaś odśpiewanie „Roty" i rozwiązanie pochodu.

Po południu od godz. 4 koncert orkiestr w ogródku obok pomnika.

W ciągu całego dnia zbiórka na Macierz szkolną.

Zlikwidowanie węglarzy. Od dłuższego już czasu władze kolejowe uskarżały się na systematyczne napady na pociągi towarowe, pomiędzy Strzemieszycami a Sławkowem, gdzie liczna szajka opryszków kradła z wagonów węgiel i inne towary.

Kierownik urzędu śledczego, kom. Lach, polecił sprawę tę wywiadowcy Jachimczykowi, który zbadawszy rzecz na miejscu, zarządził obławę i na gorącym uczynku ujął kilkanaście osób.

Okazało się, iż są to mieszkańcy Strzemieszyc, którzy oddawna już uprawiają ten proceder, narażając skarb i ludność na olbrzymie straty.

O rozmiarach popełnianych kradzieży świadczy fakt, iż w chwili ujęcia opryszków, z jednego tylko wagonu potrafili oni skraść 20 korcy węgla.

Celem zupełnego wytępienia podobnych kradzieży, obecnie dyżuruje na odcinku tym stale dwuch wywiadowców, którzy zabezpieczą kolej od tego rodzaju napadów.

O wypłatę należności. Na niektórych kopalniach małych wstrzymano od kilku tygodni pracę, nie wypłaciwszy robotnikom należności jeszcze za luty lub marzec.

Władze miejscowe nie posiadając odpowiedniej egzekutywy, nie mogą w tej sprawie pomóc robotnikom, którzy chodzą od urzędu do urzędu, prosząc o pomoc i radę.

Bolączkę tę należałoby jaknajprędzej usunąć, jeżeli bowiem kasa chorych lub inne instytucje potrafi wyegzekwować swe należności, tembardziej powinien zająć się ktoś wybodzeniem od danego przedsiębiorstwa sum należnych oddawna pracownikom.

Do wszystkich towarzystw śpiewaczych. Towarz. śpiew. „Lutnia" tą drogą zaprasza wszystkich członków tow. śpiewaczych w Sosnowcu i okolicy do wzięcia udziału w pochodzie podczas uroczystości w dniu 3 maja.

Koledzy! zgrupujmy się pod sztandarem „Lutni" i wspólnie wystąpmy w pochodzie.

Niech popłynie pieśń radosna z piersi tych, co ją najwięcej kochają.

Zbiórka w lokalu „Lutni" o g. 9.30 rano.

Niech żyje 3 maj! Pieśni polskiej cześć!

Sprzedaż nalepek. Sosnowiecki komitet zbiórki daru narodowego 3-go maja na cele oświatowe podaje do wiadomości społeczeństwa, że nalepki okienne na cel powyższy sprzedawane są po 1 miljonie marek za sztukę i można je już nabyć:

W cukierni Warszawskiej, w „Zaciszu", w sklepach pp. Cegłowskiego, Czechowskiego, Hławskiego, Helewińskiej, Jagiellowicza, Kucharskiego, Molickiego, Ostrowskiego, Wolskiego, w księgarni „Wiedza", w „Górnośląskim Bławacie", „Siemens" oraz u p. Knowiakowskiej, hutą „Katarzyna", p. Piętkowej, ul. Nowopogońska 4-5 i u p. Czesławy Wockównej, ul. Chemiczna 33.

Ze względu na tak wzniosły cel, jakim jest oświata, społeczeństwo nasze winno przyczynić się do powodzenia zbiórki, nie szczędząc ofiar.

Niechaj więc w dniu 3 maja ani jedno okno nie zostanie bez nalepki!

Koncert na rzecz dyr. Jakubowicza. Staraniem „Lutni" sosnowieckiej oraz członków b. tow. muzycznego w Sosnowcu, w dniu 5 maja r. b. w teatrze odbędzie się koncert na rzecz chorego obecnie i pozostającego bez środków utrzymania dyr. Jakubowicza.

W koncercie udział wezmą: „Lutnia", tow. muzyczne w Dąbrowie, tow. „Victorja" oraz członkowie b. tow. muz. w Sosnowcu jak również wybitni zaproszeni soliści.

Ze względu na zasługi jakie dyr. Jakubowicz położył na polu muzycznem w Zagłębiu oraz ze względu na sympatję, którą się cieszył wśród tutejszego społeczeństwa, przypuszczać należy że teatr będzie zapełniony, tembardziej, że trzy największe tow. muzyczne biorą udział i przygotują prawdziwą ucztę dla wielbicieli muzyki i pieśni.

3 maj w domu ludowym. Zarząd d. l. zawiadamia członków, iż w dn. 3 maja instytucja nasza występuje w uroczystym obchodzie, urządzonym w naszym mieście, t. j. nabożeństwie i pochodzie do pomnika Kościuszki. Prosi przeto swoich członków, aby gromadzili się pod sztandarem d. l. Zbiórka w domu ludowym przy ul. Jasnej 26 o godz. 9-ej rano. Wieczorem tegoż dnia uroczysty wieczór, poświęcony rocznicy 3-cio majowej z przemówieniem okolicznościowem p. dyr. T. Nowakowskiego. Początek punktualnie o godz. 8 wiecz.

Koncert w domu ludowym. W dniu 4 maja b. r. w niedzielę w lokalu d. l. przy ul. Jasnej odbędzie się koncert, na którego program złożą się: śpiewy chóru, kwartet smyczkowy z udziałem p. Edmunda Siejі, deklamacja przy akompanjamencie kwartetu i inne. Początek punktualnie o godz. 8-ej wiecz. 2975

Budowa tramwajów. Jak nam komunikują w związku z odbytą onegdaj konferencją zarządu budowy tramwajów, szyny tramwajowe nadejdą w lipcu, a wagony prawdopodobnie w lutym albo marcu roku przyszłego. W roku bieżącym będzie wybudowana remiza i budynki gospodarcze.

Wyścigi piesze i cyklistów w dniu 3 maja o nagrodę miasta Sosnowca odbędą się nie o godz. 5 popoł., jak to było podane w programie obchodu uroczystości 3 majowej, lecz o 3-ej popołudniu.

Wózki pocztowe na chodnikach. Magistrat sosnowiecki winienby zwrócić uwagę na wózki pocztowe, kursujące stale między dworcem, a gmachem poczty. Wózki jeżdżą chodnikami niszcząc je i tamując ruch uliczny

Kradzieże. Władysławowi Nowakowi, zam. przy ul. 3 maja nieznani sprawcy skradli z komórki 5 kur i koguta, wartości 190 milj. mk.

Wolfowi Ankiewiczowi, zam. przy ul. Szklarnianej 1, skradziono ze sklepu 2 szczotki do zamiatania wartości 15 milj. mk.

Z kina „Zacisze". Dziś sensacyjno-awanturniczy obraz p. t. „Piekielny jeździec". Kim są główni wykonawcy, Harri Hill i Marja Linell — to już wiadomo bywalcom tego kina z obrazu p. t. „Katastrofa kolejowa".

W najbliższym czasie zarząd kina zapowiada serję najwybitniejszych obrazów bieżącego sezonu, ze względu jednak na konkurencję, proszeni jesteśmy o nie podawanie tytułów do publicznej wiadomości.

Z teatru.

Dziś „Rzeczywistość" — ceny zniżone do połowy — pomimo to abonament ważny procentowy. Udział bierze na czele artystów sosnowieckich Wojciech Brydziński. Początek godz. 8. Po dzisiejszem przedstawieniu „Rzeczywistość" zejdzie zupełnie z repertuaru.

Trzeci maj — dwa uroczyste przedstawienia: popołudniu dla młodzieży i dla tych, którzy nie będą mieli możności przybyć na przedstawienie wieczorowe. Dlatego też grany będzie dwukrotnie „Mazepa" w Wykonaniu całego personelu teatru sosnowieckiego z Knake Zawadzkim jako Wojewodą i Wojciechem Brydzińskim w roli Zbigniewa. Przedstawienie popołudniowe — ceny zniżone; wieczorem zwykłe. Abonament ważny bezprocentowy, gdyż dochód przeznaczony jest na macierz. Przedstawienia poprzedzone będą specjalnem przemówieniem; prócz tego uświetnione popisami muzycznymi w wykonaniu orkiestry gimnaz. im. Prusa podczas przedstawienia popołudniowego, wieczorem zaś młodzieży seminarjum Bilety nabywać można w dziennej kasie teatru Czarneckiego.

Niedziela popołudniu ceny do połowy zniżone arcywesoła krotochwila pogrzebowa z udziałem Wojciecha Brydzińskiego. Abonament ważny procentowy.

Niedziela—„Ananas" ukaże się na przedstawieniu wieczorowem. Świetna farsa L. Vernanil'a jest drastyczną, a więc nie jest dla wszystkich dostępna.

Poniedziałek—Będzin—Dąbrowa. Artyści teatru sosnowieckiego pracować będą na dwuch scenach: w Będzinie odegrają swawolnego „Ananasa", na którym wszyscy bawią się przewybornie; w Dąbrowie zaś afisz zapowiada „Rzeczywistość" z udziałem Wojciecha Brydzińskiego.

Ze Śląska.

Wypłata w złotych w przemyśle śląskim. Związek śląski pracodawców wielkiego przemysłu przesłał organizacjom robotniczym projekt płac, obowiązujących od 1 maja r. b. w złotych. Projekt przewiduje bardzo znaczną zniżkę płac, jakoteż zasadnicze zmiany regulaminu pracy. Dla kopalń na południu (pow. pszczyńsko-rybnicki) przewidziana jest przedwojenna skala zarobkowa.

W hutach natomiast płace nie ulegną większej zmianie.

Kryzys w przemyśle. Z powodu zastoju i braku zbytu huty górnośląskie zmuszone zostały do znacznej redukcji swych sił robotniczych. M. i. Huta Królewska wypowiada pracę około 620 robotnikom, głównie robotnikom zagranicznym (ze Śląska Opolskiego), jakoteż takim, którzy nie są żywicielami rodziny, chcąc tym sposobem o ile możności oszczędzić robotników miejscowych.

10-godz. dzień roboczy na Śląsku Opolskim. Ministerjum pracy rzeszy niemieckiej jako sędzia rozjemczy zawyrokowało, że czas pracy w hutach górnośląskich trwać powinien 10 godz. dziennie, w niektórych zaś 58 godzin tygodniowo, tak, że w pięciu pierwszych dniach tygodnia praca trwać winna po 10 godzin, w sobotę zaś 8 godzin.

Pracobiorcy mają do 5 maja czas do oświadczenia się za, czy przeciw temu wyrokowi.

Rabunek 10 miljardów w p. k. k. p. Śląski bank eskontowy wysłał dziś w czwartek przez dwuch posłańców do p. k. k. p. w Bielsku sumę 30 miljardów mkp. Jeden z posłańców niósł w teczce 10, drugi 20 miljardów. Gdy jeden z nich na chwilę oddalił się pozostawiając teczkę chwilowo obok teczki kolegi, nieznany złodziej wydobył z niej paczkę, zawierającą 10 miljardów mkp. i znikł niepostrzeżenie.

Z kraju.

Warszawa. Znany poseł komunistyczny Łańcucki wygłosił przemówienia na wiecu przed szpitalem Dzieciątka Jezus.

Łańcucki w sposób prowokacyjny napadł na państwo polskie, poczem podnieceni słuchacze rzucali im takie okrzyki: „precz z podatkami", „precz z rekrutem".

— Wyrok w głośnej sprawie sprawie Bagińskiego i Wieczorkiewicza został jak wiadomo, w drodze zażalenia nieważności zaskarżony, przez obrońców skazanych do sądu najwyższego.

Rozprawa ostateczna w sądzie tem wyznaczoną została na dzień 6 maja b. r.

Lwów. Na wiecu przedwyborczym zwołanym w sprawie wyborów do kahału przyszło do bójki między bojówką żydowskiej młodzieży ludowej pilnującą wejścia do sali a akademikami z związku sjonistycznego. Kres krwawemu starciu w czasie którego 6 akademików zostało ciężko pokaleczonych położył przybyły na miejsce oddział policji.

Lublin. W fabryce Plage i Leśkiewicz zastrajkowało 254 robotników. Strajk ma charakter ekonomiczny. Robotnicy domagają się rewizji umowy w sprawie potrąceń od poborów kwietniowych i zawarcia umowy zbiorowej.

Fabryka Plage i Leśkiewicz wyrabia samoloty i jest jedyną tego rodzaju fabryką w kraju.

TELEGRAMY.

(Przez telefon.)

Święto 1-go maja w stolicy.

Warszawa, 1 maja.

(Tel. wł.) We wszystkich większych zakładach część robotników nie przyszła do pracy. Zakłady użyteczności publicznej: gazownia, elektrownia i wodociągi pracowały normalnie.

W godzinach rannych zebrały się pochody poszczególnych fabryk na placu Teatralnym. Rozpoczął się wiec. Obok nieliczna grupka komunistów wiecowała pod swoimi sztandarami.

Po wiecu uformował się pochód, który na ulicy Marszałkowskiej, obok dworca, zetknął się z pochodem komunistycznym. Doszło do poszczególnych starć. Szybka i sprawna interwencja policji położyła kres zajściu. Pozatem innych zaburzeń nie było.

Dodać także należy, iż silny kordon policji zamknął dostęp z placu Teatralnego do ul. Senatorskiej, gdzie rezyduje w hotelu „Rzymskim" poselstwo sowieckie.

Na gmachu tego budynku powiewał olbrzymi czerwony sztandar.

Konferencja wojskowa polsko-francuska.

Warszawa, 1 maja.

(Tel. wł.) Dowiadujemy się, że szef sztabu generalnego, Stanisław Haller, wyjeżdża do Paryża na konferencję z marszałkiem Fochem.

Przekazy pocztowe.

Warszawa, 1 maja.

(Tel. wł.) Wobec przejścia na złote, p.k.o. komunikuje, że najwyższy przekaz może opiewać na 1000 złotych.

Wycieczka rumuńska.

Warszawa, 1 maja.

(Tel. wł.) Bawiącą w Warszawie wycieczka rumuńska była dziś przyjmowana przez posła rumuńskiego. Wieczorem podejmowana będzie przez nauczycielstwo polskie w resursie obywatelskiej.

W sobotę wycieczka weźmie udział w pochodzie narodowym.

Apteki w Warszawie strajkują.

Warszawa, 1 maja.

(Tel. wł.) Związek pracowników farmaceutycznych proklamował dziś strajk w aptekach warszawskich z powodu odrzucenia żądań ekonomicznych. W całej Warszawie czynną jest tylko jedna apteka czerwonego krzyża.

Żale sowieckie.

Moskwa, 1 maja.

(Tel. wł.) Prasa sowiecka zamieszcza obszerne informacje o rozbiórce soboru prawosławnego w Warszawie i wyraża oburzenie z powodu tego aktu, skierowanego przeciwko Rosji.

Prasa sowiecka zapomina, że rząd sowiecki zamieniał w Rosji cerkwie na sale taneczne.

Przeciwko Poincaremu.

Moskwa, 1 maja.

(Tel. wł.) Odbyła się tutaj uroczystość powieszenia Poincarego in efigie za jego interwencję w procesie kijowskim. Na placu w centrum miasta wystawiono szubienicę, a obecne tysiączne tłumy były świadkami jak zawieszono lalkę, mającą wyobrażać Poincarego.

Cena cukru bez zmiany.

Warszawa, 1 maja.

(Tel. wł.). Rada naczelna polskiego przemysłu cukrowniczego ustaliła na pierwszą dekadę maja cenę cukru za 100 klg. kryształu, bez akcyzy i kosztów przewozu, na 66.10 fr. szwajcarskich, czyli cena cukru pozostała bez zmiany.

Sporna kwestja.

Warszawa, 1 maja.

(Tel. wł.) Centralny związek gospodarczy wyjaśnia, iż właściwie dzień 8 maja według prawa kanonicznego i kodeksu cywilnego nie jest świętem.

O ile jednak regulamin wewnętrzny w jakimkolwiek zakładzie przemysłowym zalicza dzień ten do świąt, praca winna tam być wstrzymana.

Decyzja rady ambasadorów.

Kowno, 1 maja.

(Tel. wł.) Pisma litewskie donoszą, iż rada ambasadorów ma przesłać rządowi litewskiemu pismo, wzywające do porozumienia się z Polską i nawiązania stosunków normalnych w dziedzinie tranzytowej.

Prasa litewska oświadcza, iż tego rodzaju wystąpienie rady ambasadorów pogorszy jeszcze stosunki litewsko polskie.

Radek lata.

Królewiec, 1 maja.

(Tel. wł.) Przybył tu samolotem Radek, który stąd udał się pociągiem do Berlina.

Podobno podróż ta jest w związku z rokowaniami angielsko rosyjskiemi.

Przyjazd delegata.

Warszawa, 1 maja.

(Tel. wł.). Przybył tu celem złożenia rządowi relacji z rokowań w sprawie emigracji z Francją, p. F. Sokalski.

Korzystny objaw.

Warszawa, 1 maja.

(Tel. wł.). Ministerjum oświaty zestawiło statystyczne zgłoszenia czynnych, nie posiadających jednakże wymaganych kwalifikacji nauczycieli, do egzaminów nauczycielskich.

Do egzaminów zgłosiło się z b. zaboru rosyjskiego i pruskiego 5 tysięcy osób, z okręgów szkolnych: krakowskiego, lwowskiego, pomorskiego i poznańskiego 1092 osoby.

Dane te świadczą niezwykle dobrze o dokształcaniu się naszego nauczycielstwa.

Pogoda na dziś.

Zachmurzenie zmienne, temperatura bez większych zmian, słabe wiatry zachodnie.

Giełda.

(Notowania w złotych).

WALUTY.

Warszawa, 28 kwietnia.

Dolar — 5,12½.
Funt — 22,75.
Paryż, za 100 fr. — 33,42½.
Szwajcarja, za 100 fr. 92,42½.
Włochy, za 100 lirów 23,22½.
Praga czeska za 100 k. — 15,25
Wiedeń, za 100 tysięcy koron austrj. — 7,31.
Bony złote — 0,80.
Pożyczka dolar. — 3,15.

GIEŁDA GDAŃSKA.

Gdańsk, 28 kwietnia.

(Notowania w guldenach)
Dolary — 5,77.
1 złoty — 1,08½.

Redaktor W. Mansiorski. Wydawca: Akc. T-wo Drukarskie i Wydawnicze „Kurjer Zachodni“ S. A. Dęblińska 1